

Sygn. akt I ACa 829/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz
Sędziowie:	SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.) SSA Małgorzata Stanek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D.

przeciwko P. W. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 listopada 2013r. sygn. akt X GC 416/13

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 26 marca 2013 r. w sprawie sygn. X GNc 1101/12;

2) zasądza od P. W. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3) nakazuje ściągnąć od P. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 7.973 (siedem tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt trzy) zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od apelacji strony powodowej.

Sygn. akt I ACa 829/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy, w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. przeciwko P. W. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w S. o zapłatę 159.458,98 złotych, uchylił w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez tenże Sąd w dniu 26 marca 2013 r. w sprawie o sygnaturze akt X GNC 1101/12 i powództwo oddalił oraz zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. na rzecz P. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w S. kwotę 9.580 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne.

Umową nr (...) z dnia 27 kwietnia 2011 r. pozwany jako zamawiający, na podstawie umowy łączącej go z inwestorem budynków A i B przy ul. (...) w S., zlecił (...) Spółce z o.o. reprezentowanej przez W. W. wykonanie robót dekarско-błacharskich (§ 1). Termin rozpoczęcia robót określono na dzień 9 maja 2011 r. zaś termin zakończenia według harmonogramu stanowiącego załącznik do umowy (§ 10 pkt 1). Wynagrodzenie podwykonawcy ustalono na kwotę 850.000 złotych netto (§ 12). Strony ustaliły, że zapłata za wykonane roboty dokonywana będzie w terminie 30 dni od daty otrzymania faktur częściowych i końcowej, a podstawą ich wystawienia stanowiąc będą protokoły odbioru wykonanych robót danego etapu (§ 13 pkt 1). Strony ustaliły również, że wykonawca wniesie zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 10% wynagrodzenia, przy czym w razie braku gwarancji ubezpieczeniowej, zamawiający będzie potrącał 10 % wartości każdej faktury, z czego połowa zostanie zwrócona wykonawcy w ciągu 30 dni od odbioru końcowego robót, zaś druga połowa w ciągu 14 dni po upływie okresu rękojmi i gwarancji (§ 13 pkt 6 i 7). Wykonawca zobowiązał się zapłacić zamawiającemu karę umowną wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy w terminie w wysokości 0,1% wynagrodzenia ryczałtowego brutto za każdy dzień opóźnienia liczony od upłynięcia terminu (§ 15 pkt 3 lit. a). Kara ta powinna być zapłacona w terminie 14 dni od dnia doręczenia żądania jej zapłaty, a w razie opóźnienia w jej zapłacie zamawiającemu przyznano prawo potrącenia należności z tytułu kary umownej z dowolnej należności wykonawcy (§ 15 pkt 6 i 15 pkt 7).

Strony zastrzegły także, że wykonawca nie może przenieść wierzytelności z tej umowy na rzecz osób trzecich bez wiedzy zamawiającego (§ 21).

W dniu 8 maja 2011 r. pomiędzy P. W. (2) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. a (...) Spółką z o.o. zawarta została umowa nr (...) r., którą P. W. (2) zobowiązał się do wykonania zleconych mu robót dekarско-błacharskich (§1). Wynagrodzenie powoda ustalono na kwotę 850.000 złotych (plus 8% podatku VAT) (§ 12). Strony ustaliły, że zapłata za wykonane roboty dokonywana będzie w terminie 30 dni od daty otrzymania faktur częściowych i końcowej, a podstawą ich wystawienia stanowiąc będą protokoły odbioru wykonanych robót danego etapu. Rozliczenie końcowe nastąpić miało po zakończeniu robót i sporządzeniu protokołu odbioru końcowego (§ 13 pkt 1 i 2). Strony ustaliły również, że wykonawca poniesie koszty korzystania z urządzeń zaplecza i mediów w wysokości 1% kwoty wynagrodzenia (§13 pkt 3). Nadto zamawiający (spółka (...)) wyraził zgodę na przekazanie przez Generalnego Wykonawcę (pозwanego) wynagrodzenia zamawiającego za wykonane roboty bezpośrednio na rachunek wykonawcy, z faktur wystawionych przez zamawiającego na rzecz Generalnego Wykonawcy. Zamawiający każdorazowo po wystawieniu faktury miał zawiadamiać Generalnego Wykonawcę o cesji wierzytelności z informacją o przekazaniu środków bezpośrednio na rzecz wykonawcy.

W dniu 27 czerwca 2011 r. pomiędzy P. W. (2) a spółką (...) zawarta została umowa cesji wierzytelności, mocą której na P. W. (2) przeniesiona została wierzytelność spółki (...) wynikająca z umowy nr (...) zawartej z pozwanym w kwocie 850.000 złotych netto.

Pozwany w okresie od 4 sierpnia 2011 r. do 18 kwietnia 2012 r. dokonał zapłaty na rzecz P. W. (2) łącznie kwoty 574.794,99 złotych.

Pozwem z dnia 23 sierpnia 2012 r. P. W. (2) dochodził od pozwanego zapłaty pozostałej części należnego mu wynagrodzenia tj. kwoty 128.666,10 złotych.

Do odbioru końcowego prac wykonanych na podstawie umowy z dnia 27 kwietnia 2011 r. strony przystąpiły w dniu 31 maja 2012 r. Odbiór końcowy został dokonany w dniu 29 czerwca 2012 r. i potwierdzony protokołem odbioru końcowego robót podpisanym przez W. W. w imieniu wykonawcy – (...) Spółki z o.o. i dwóch kierowników budowy – D. G. i I. O. w imieniu pozwanego w dniu 29 czerwca 2012 r. W protokole tym wskazano m.in., że roboty zostały wykonane zgodnie ze zleconym zakresem, natomiast po terminie umownym. Według umowy i harmonogramu prace powinny być zakończone do dnia 30 września 2011 r.

W dniu 27 czerwca 2012 r. P. W. (2) i Spółka (...) reprezentowana przez W. W. zawarły umowę cesji zwrotnej wierzytelności, na mocy której cofnięte zostało przeniesienie na tego pierwszego wierzytelności przysługującej z tytułu umowy nr (...) powyżej kwoty 703.461,09 złotych brutto.

W dniu 2 lipca 2012 r. spółka (...) wystawiła P. W. (1) fakturę VAT nr (...) na kwotę 214.538,98 złotych brutto za wykonanie robót budowlanych na terenie osiedla (...) zgodnie z umową z dnia 27 kwietnia 2011 r. i protokołem odbioru, płatną do dnia 1 sierpnia 2012 r. Faktura została przyjęta przez pozwanego w dniu 5 lipca 2012 r.

W dniu 2 lipca 2012 r. pomiędzy spółką (...) reprezentowaną przez M. C. a spółką (...) reprezentowaną przez W. W. zawarta została umowa cesji wierzytelności, mocą której na powodową Spółką przeniesiona została wierzytelność spółki (...), przysługująca temu podmiotowi od pozwanego z tytułu faktury VAT nr (...) z dnia 2 lipca 2012 r. za wykonanie robót budowlanych na terenie osiedla (...) zgodnie z umową z dnia 27 kwietnia 2011 r. i protokołem odbioru do wysokości kwoty 159.458,98 złotych.

Pismem z dnia 2 lipca 2012 r., wysłanym do pozwanego w dniu 17 lipca 2012 r. spółka (...) informowała P. W. (1) o dokonanych na rzecz (...) sp. z o.o. w W. cesji wierzytelności z umowy nr (...) w kwocie 159.458,98 złotych.

Pismem z dnia 2 lipca 2012 r. Spółka (...) powiadomiła P. W. (1) o dokonanych na rzecz P. W. (2) cesjach wierzytelności z umowy nr (...) do kwoty 703.461,09 złotych. Pismem z dnia 24 lipca 2012 r. spółka (...) wyjaśniła dodatkowo, że wierzytelność z umowy nr (...) ponad kwotę przelaną na rzecz P. W. (2) została przeniesiona na rzecz spółki (...).”

W dniu 26 lipca 2012 r. pozwany wystawił notę księgową nr (...) r. obciążającą spółkę (...) karą umowną w kwocie 250.614 złotych za 273 dni przekroczenia terminu wykonania umowy, płatną w terminie 14 dni i pismem z dnia 30 lipca 2012 r. nadanym w tym samym dniu, wezwała spółkę (...) do jej zapłaty. Następnie pismem z dnia 3 września 2012 r., wysłanym do spółki (...) w dniu 5 września 2012 r., pozwany dokonał potrącenia swojej wierzytelności wynikającej m.in. z tytułu kary umownej z wierzytelnością spółki (...), wynikającej m.in. z faktury nr (...).

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo – wobec skutecznie podniesionego zarzutu potrącenia - podlega oddaleniu w całości.

Jako okoliczność niezaprzeczoną, w braku ustosunkowania się do tego przez stronę powodową i wobec nie przedstawienia harmonogramu wykonania robót oraz ze względu na treść protokołu odbioru końcowego robót (podpisanego przez osobę będącą prezesem powódki), Sąd pierwszej instancji uznał datę 30 września 2011 r. jako termin w którym roboty objęte umową zawartą między pozwanym a Spółką (...) miały zostać zakończone.

Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenia objęte sporem w tej sprawie wynikają z procesu budowlanego, którego uczestnikami był pozwany i spółka (...), od której swoje prawa wywodzi powódka. W ramach tego procesu pozwanego jako zamawiającego łączyła umowa o roboty budowlane (podwykonawcza) ze spółką (...). Temu ostatniemu podmiotowi przysługiwało wobec pozwanego roszczenie o wynagrodzenie, które w zakresie części wynikającej z faktury nr (...) z dnia 2 lipca 2012 r. zostało przelane na stronę powodową.

W ocenie Sadu pierwszej instancji, pomimo podnoszonych zarzutów strony pozwanej, skuteczność dokonanej cesji nie budzi wątpliwości. Pozwany w umowie z dnia 27 kwietnia 2011 r. zastrzegł jedynie obowiązek powiadomienia go o przelewie wierzytelności. Obowiązku temu spółka (...) zadośćuczyniła pismem z 2 lipca 2012 r. zawiadamiającym pozwanego o przelewie spornej wierzytelności. Wbrew argumentacji pozwanego, (...) Spółka z o.o. mogła przelać tę

wierzytelność na powoda pomimo wcześniej zawartej umowy cesji z P. W. (2). Strona powodowa skutecznie wykazała, że w dniu 2 lipca 2012 r. zawarta została umowa zwrotnej cesji w tym zakresie, a okoliczność tę potwierdzają nie tylko dowody przeprowadzone w tej sprawie (umowa cesji zwrotnej, pisma z 2.07.2012 r.), ale także okoliczności sprawy sygn. X GC 907/12, z których wynika, że P. W. (2) - uwzględniając kwoty wypłacone mu przez pozwanego i kwotę objętą sporem w tamtej sprawie - faktycznie ograniczył swoje roszczenia do kwoty wynikającej z twierdzeń powódki.

Wobec faktu, iż pozwany nie kwestionował ani zakresu robot wykonanych na podstawie umowy, ani wysokości wynagrodzenia należnego spółce (...), Sąd pierwszej instancji uznał, że dochodzona przez powoda kwota mieści się w granicach wynagrodzenia ustalonego umową z 27 kwietnia 2011 r. i wobec treści postanowienia § 13 umowy jest wymagalna.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy zaznaczył, że w stosunku do tego roszczenia powódki, pozwany podniósł zarzut potrącenia wierzytelności wzajemnej, służącej mu względem wykonawcy (a jednocześnie zbywcy wierzytelności dochodzonej przez powódkę) z tytułu kary umownej za opóźnienie wykonaniu przedmiotu umowy. Pomimo stwierdzenia strony powodowej, iż zarzut ten jej nie dotyczy, Sąd pierwszej instancji uznał, że został skutecznie zgłoszony w niniejszej sprawie. W konsekwencji brak ustosunkowania się powódki do tego zarzutu, zwłaszcza w świetle treści umowy, z której powódka wywodzi swoje roszczenia oraz protokołu końcowego odbioru robót, należało uznać za przyznanie faktów, z których wynika kara umowna i na których oparty jest przedmiotowy zarzut pozwanego.

Analizując chronologię zdarzeń, Sąd Okręgowy podkreślił, że pismo zawiadamiające pozwanego o dokonanej na rzecz powoda cesji zostało wysłane dopiero w dniu 17 lipca 2012 r., zaś przekroczenie umownego terminu wykonania prac przez spółkę (...) stwierdzone zostało już protokołem z 29 czerwca 2012 r., tym samym w dacie, w której pozwany powziął wiadomość o przelewie, służyło mu już umowne roszczenie wobec spółki (...) o zapłatę kary umownej. Sąd pierwszej instancji poddał wykładni treść przepisu art. 513 § 2 zdanie drugie k.p.c. i uznał, że bez dla zarzutu potrącenia jest data wymagalności roszczenia o zapłatę kary umownej przedstawionego do potrącenia. Choć istotnie stało się ono wymagalne później niż roszczenie dochodzone w rozpatrywanej sprawie, a nadto po dacie zawiadomienia pozwanego o przelewie, to jednak w ocenie Sądu Okręgowego, literalnej wykładni przepisu art. 513 § 2 zdanie 2 k.c. nie można stosować do sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie. Trudno bowiem zgodzić się z tezą o niedopuszczalności potrąceń wzajemnych roszczeń tylko z powodu różnicy w datach ich wymagalności, w sytuacji gdy roszczenia te wynikają z tego samego stosunku prawnego. W sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie, dokonanie w odpowiednim momencie przeniesienia wierzytelności na podmiot trzeci skutkowałoby praktyczną niemożliwością skutecznego podniesienia zarzutów z tej samej umowy (stosunku prawnego) co przeniesiona wierzytelność. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, do oceny skuteczności zarzuty potrącenia podniesionego przez pozwanego stosować należy raczej celowościową wykładnię przepisu artykułu 513 k.c. i oceniać go w świetle § 1 tego przepisu, uznając, że postanowienia § 2 znajdują zastosowanie do wierzytelności dłużnika wobec zbywcy wynikających z innych stosunków prawnych.

Za zarzut, który przysługiwał dłużnikowi względem zbywcy wierzytelności w chwili powzięcia wiedzy o przelewie należy więc uznać taki zarzut, którego możliwość podniesienia dłużnik miał w tym momencie, a kwestia faktycznej wymagalności tego roszczenia ma znaczenie drugorzędne. Takim zarzutem jest zaś z pewnością zarzut zapłaty kary umownej, gdyż ten zrealizował się z chwilą oddania przedmiotu umowy po terminie, co nastąpiło w tej sprawie w dniu 29 czerwca 2012 r., a więc przed datą otrzymania przez pozwanego zawiadomienia o przelewie wierzytelności na rzecz powódki.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że niewątpliwym jest na gruncie przedmiotowej sprawy, że pozwanego i poprzednika prawnego powoda łączyła umowa, której przedmiot obejmował wykonawstwo robot budowlanych. Niewątpliwym jest również to, że § 15 umowy przewidywał kary umowne, m.in. za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy w wysokości 0,1% całkowitej wartości przedmiotu brutto za każdy dzień opóźnienia. Bezsprzecznie roboty zostały oddane przez poprzednika prawnego powoda i odebrane przez pozwanego w dniu 29 czerwca 2012 r. Dopiero więc w tej dacie, w świetle zapisu § 10 pkt 2 umowy z 27 kwietnia 2011 r., realizacja przedmiotu umowy została zakończona.

Sąd Okręgowy za wykazane uznał zatem także okoliczności dotyczące samej wysokości kary umownej. Strona powodowa nie ustosunkowując się do zarzutu potrącenia kary umownej nie tylko potwierdziła w ten sposób umowny termin wykonania robót i datę ich faktycznego wykonania, ale także pozbawiła się możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności za zapłatę kary umownej. W szczególności bowiem w żaden sposób nie została podważona okoliczność, iż nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności za które podmiot zobowiązany do zapłaty nie ponosi odpowiedzialności. Nie ma w sprawie żadnych okoliczności, które pozwalałyby przyjąć, że termin wykonania robót został przedłużony, bądź wykonanie ich w terminie umownym było niemożliwe na skutek okoliczności za które wykonawca odpowiedzialności nie ponosi. Skoro zaś opóźnienie wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy z dnia 27 kwietnia 2011 r. wyniosło 273 dni (od 1 października 2011 r. do 29 czerwca 2012 r.), kara ta należy się pozwanemu w wysokości 0,1 % wynagrodzenia brutto za każdy dzień opóźnienia (918 złotych), przy czym zapis § 15 pkt 3 litera a) umowy nie przewidywał górnej wysokości tej kary. Za uzasadnione w świetle powyższego Sąd pierwszej instancji uznał naliczenie przez pozwanego kary umownej w wysokości 250.614 złotych.

Strona powodowa nie podniosła także zarzutu tzw. „miarkowania” kary umownej (art. 484 § 2 k.c.), wobec czego Sąd pierwszej instancji nie był władny badać czy wysokość kary umownej jest uzasadniona albo czy nie jest ona rażąco wygórowana.

Kara w takiej wysokości przewyższa wysokość roszczenia dochodzonego pozwem w niniejszej sprawie, a skoro zarzut jej potrącenia został podniesiony skutecznie, to Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za nieuzasadnione w całości i, uchylając na podstawie art. 496 k.p.c. wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi w całości stronę powodową i nakazując jej zwrot pozwanemu kosztów procesu poniesionych przez niego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy a to naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że:

a. pozwany podniósł zarzut potrącenia roszczenia wobec powoda, a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 513 k.c. poprzez przyjęcie iż zarzut potrącenia roszczenia został skutecznie zgłoszony w niniejszej sprawie;

b. powódka nie ustosunkowując się do zarzutu potrącenia kary umownej, potwierdziła umowny termin wykonania robót i datę ich faktycznego wykonania;

c. powódka nie ustosunkowując się do zarzutu potrącenia kary umownej uznała karę umowną, a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 123 pkt 2 k.c. poprzez przyjęcie iż w sprawie miało miejsce uznanie kary umownej;

d. powódka nie ustosunkowując się do zarzutu potrącenia kary umownej, pozbawiła się możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności za zapłatę kary umownej;

e. w niniejszej sprawie nie ma żadnych okoliczności, które pozwalały przyjąć, że termin wykonania robót został przedłużony, bądź wykonanie ich w terminie umownym było niemożliwe na skutek okoliczności za które wykonawca nie ponosi odpowiedzialności, a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 483 § 2 k.c. poprzez przyjęcie iż w niniejszej sprawie wierzyciel pierwotny nienależycie wykonał umowę zawartą z pozwanym;

- f. powódka miała obowiązek wykazania jakichkolwiek okoliczności podważających nienależyte wykonanie umowy zawartej pomiędzy pozwanym a wierzycielem pierwotnym;
 - g. powódka wywodzi swoje roszczenia z umowy zawartej pomiędzy pozwanym a wierzycielem pierwotnym;
 - h. termin 30 września 2011 roku jest terminem, w którym roboty objęte umową pomiędzy pozwanym a wierzycielem pierwotnym miały być zakończone;
 - i. potrącenie w stosunku do powódki było skuteczne, a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 513 § 2 k.c. poprzez przyjęcie iż w niniejszej sprawie nie ma on zastosowania;
 - j. w dacie 29 czerwca 2012 roku pozwanemu przysługiwało umowne roszczenie wobec (...) sp. z o. o. o zapłatę kary umownej, a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 483 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie pozwanemu przysługuje kara umowna za 273 dni;
2. brak przeprowadzenia postępowania dowodowego w stopniu umożliwiającym prawidłowe osądzenie sprawy.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku sądowego poprzez jego uchylenie i utrzymanie w mocy nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. akt X GNc 1101/12 przez Sąd Okręgowy w Łodzi oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania sądowego obu instancji.

Pismem z dnia 17 marca 2014 roku skarżący uzupełnił apelację, zarzucając jej ponad wskazane powyżej zarzuty naruszenie prawa procesowego, tj. art. 493 § k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany przedstawił do potrącenia wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c.

Ponadto pismem z dnia 19 maja 2014 roku skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodu z pozwu, jaki złożył pozwany (po przekształceniu (...) Sp. z o. o.) w Sądzie Okręgowym w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy sygn. akt XXVI GC 36/14 w dniu 10 lipca 2013 roku, przeciwko wierzycielowi pierwotnemu (...) Sp. z o.o. o zapłatę kary umownej w wysokości 250.614 złotych z umowy (...), na okoliczność udowodnienia faktu i zarzutu apelacji, że pozwany nie podnosił zarzutu potrącenia roszczenia wobec powódki, oraz o przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu i akt sprawy o sygn. akt XXVI GC 36/14 w Sądzie Okręgowym w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy, a także o przeprowadzenie dowodu z pism załączonych do apelacji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości, pominięcie wszelkich nowych faktów i dowodów powołanych przez powoda w apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na podstawie dokumentów złożonych w toku postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że pozwany P. W. (3) dokonał przekształcenia w trybie art. 584¹ k.s.h. w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na podstawie oświadczenia o przekształceniu przedsiębiorcy z dnia 28 lutego 2013 r. (oświadczenie o przekształceniu k 247 – 250). Przekształcona Spółka wpisana została do Krajowego Rejestru Sądowego – Rejestru Przedsiębiorców w dniu 29 marca 2013 r. (odpis z KRS k 273).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie przywołane przez stronę powodową zarzuty są uzasadnione.

Przede wszystkim, wbrew wywodom apelującego, Sąd Okręgowy nie naruszył reguł dowodzenia i oceny dowodów, a podstawa faktyczna sporu została ustalona w sposób prawidłowy. W szczególności chybiony pozostaje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jak podkreśla się w orzecznictwie skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest zatem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich

odmiennej ocenie niż ocena Sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1033/12, LEX nr 1246686). Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 53753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136). Tymczasem apelacja strony powodowej tak sformułowanych zarzutów w ogóle nie zawiera. Uważna analiza uzasadnienia apelacji wskazuje raczej, iż mimo powołania się na rzekome uchybienie zasadom swobodnej oceny dowodów, apelujący w istocie zmierza do zakwestionowania zastosowania przepisu art. 230 k.p.c., a także do wykazania naruszenia przepisów prawa materialnego wprost wymienionych we wniesionym środku zaskarżenia. Kwestionując przesłanki, w oparciu o które za przyznane przez powodową Spółkę uznano okoliczności faktyczne dotyczące podstaw naliczenia kary umownej, skarżący zarzuca także Sądowi pierwszej instancji, iż ten nie przeprowadził postępowania dowodowego w stopniu umożliwiającym prawidłowe osądzenie sprawy. Zarzuty te są chybione, bowiem strona powodowa istotnie nie ustosunkowała się do faktów przywołanych przez pozwanego dla wykazania zasadności wiarygodności z tytułu kary umownej, naliczonej na podstawie § 15 pkt 3 lit. a umowy z dnia 27 kwietnia 2011 r., jaka przysługiwała mu wobec (...) Spółki z o.o. Całkowicie nietrafny pozostaje także zarzut nieprzeprowadzenia bliżej nieokreślonych dowodów, co skutkowało niedostatecznym wyjaśnieniem okoliczności faktycznych sporu. Należy zakładać, że w mniemaniu strony powodowej, dowody te, wobec braku inicjatywy stron, Sąd Okręgowy miałby prowadzić z urzędu. Podstaw dla takiego działania nie sposób jednak wywieść z treści art. 232 zdanie drugie k.p.c. W świetle powszechnie akceptowanej wykładni tego przepisu, dopuszczenie dowodu z urzędu stanowi co do zasady uprawnienie Sądu, a nie jego obowiązek. Czynność ta ma charakter fakultatywny i dyskrecyjny. Jedynie w wyjątkowych wypadkach uprawnienie z art. 232 zdanie drugie k.p.c. może przerodzić się w obowiązek Sądu. Judykatura i piśmiennictwo zgodnie wskazują, że obowiązek Sądu materializuje się w sytuacji, gdy proces zmierza do obejścia prawa, a także w razie rażącej nieporadności strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego, której - wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu - grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie. Na sędzię spoczywa także obowiązek skorzystania z uprawnienia z art. 232 zdanie drugie k.p.c., gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego (vide uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r. w sprawie III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195; wyrok SN z dnia 29 czerwca 2009 r. w sprawie V CSK 460/08, Lex nr 584780; wyrok SN z dnia 22 marca 2007 r. w sprawie III CSK 375/06, Lex nr 308863; postanowienie SN z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie III CSK 238/10, Lex nr 964473). Nie budzi wątpliwości, że żadna z tych okoliczności nie zachodziła w rozpatrywanej sprawie.

Co jednak najistotniejsze, zarówno niewyartykułowany wprost, ale wynikający z argumentacji apelującego zarzut naruszenia przepisu art. 230 k.p.c., jak i zarzut braku koniecznego postępowania dowodowego, skarżący odnosi wyłącznie do kwestii wykazania przez pozwanego istnienia i wysokości wiarygodności wzajemnej przedstawionej do potrącenia. Tymczasem okoliczności te ostatecznie pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie, co zostanie wykazane w dalszych rozważaniach poświęconych zarzutom naruszenia prawa materialnego.

Z argumentów przywołanych dla uzasadnienia zarzutu uchybienia regułom z art. 233 § 1 k.p.c. wynika ponadto, że strona powodowa upatruje naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w stanowisku Sądu pierwszej instancji, który – jak wskazuje treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku – uznał, iż pozwany w rozpatrywanej sprawie skutecznie podniósł przeciwko żądaniu pozwu zarzut potrącenia wiarygodności wzajemnej. Choć konstatacja skarżącego co do błędnego stanowiska Sądu Okręgowego jest słuszna, to jednak uchybienie to jest nie tyle wynikiem wadliwego stosowania art. 233 § 1 k.p.c., co błędnej wykładni oświadczeń procesowych strony pozwanej zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 26 marca 2013 r. i wadliwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację apelującego wskazującą, że w toku rozpatrywanej sprawy pozwany nie złożył wobec strony powodowej materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu i nie podniósł

skutecznie procesowego zarzutu potrącenia. Należy odróżnić czynność materialnoprawną, której celem jest lub było doprowadzenie do wygaśnięcia wzajemnego zobowiązania, od procesowego zarzutu potrącenia, mającego na celu oddalenie powództwa w całości lub w części. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 października 2005 roku w sprawie III CZP 56/05 (LEX nr156970) wskazał, że dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego bądź poza nim. W trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia woli o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z chwilą dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać; działa ono z mocą wsteczną od chwili, w której potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.). Analiza oświadczeń zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty prowadzi do wniosku, że pozwany nie złożył wobec powódki oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wzajemnej w rozumieniu przepisu art. 498 k.c. Wyrażne odwołanie się do już zaistniałego, w mniemaniu pozwanego, skutku oświadczenia o potrąceniu z dnia 3 września 2012 r. złożonego (...) Spółce z o.o. wskazuje, iż w istocie P. W. (3) przeciwstawił żądaniu pozwu zarzut wygaśnięcia zobowiązania na skutek potrącenia dokonanego poza procesem. Twierdzenie pozwanego zawarte w zarzutach sprowadza się bowiem do tezy, że wskutek złożonego oświadczenia, wierzytelności umorzyły się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, skutkiem czego roszczenie spółki (...) o zapłatę kwoty objętej fakturą VAT nr (...) z dnia 2 lipca 2012 roku zostało w całości zaspokojone. Także w dalszym toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwany nigdy nie wyraził woli potrącenia wierzytelności wzajemnej z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie umowy z dnia 27 kwietnia 2011 r. z wierzytelnością dochodzoną pozwem. Tym samym materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu wzajemnej wierzytelności nigdy nie zostało złożone powodowej Spółce.

W tym stanie rzeczy należało ocenić skuteczność procesowego zarzutu potrącenia (wygaśnięcia wierzytelności) na skutek oświadczenia złożonego przez pozwanego innemu podmiotowi i poza procesem. W tej materii rację ma skarżący, wskazując w apelacji i w głosie do protokołu rozprawy apelacyjnej na naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 513 § 2 k.p.c. w związku z art. 499 k.c. Zgodnie z przepisem art. 499 k.c. potrącenie dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie to ma charakter prawnokształtujący, gdyż bez niego - mimo zaistnienia ustawowych przesłanek potrącenia (art. 498 § 1 k.c.) - nie dojdzie do wzajemnego umorzenia wierzytelności. Nadto oświadczenie to staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy dotarło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że ten mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Nie budzi przy tym wątpliwości, że oświadczenie o potrąceniu winno być złożone stronie przeciwnej, a zatem podmiotowi, który jednocześnie pozostaje dłużnikiem i wierzycielem wzajemnym składającego oświadczenie. W realiach sporu doszło jednak do swoistego rozszczępienia tych uprawnień, bowiem w chwili składania oświadczenia o potrąceniu z dnia 3 września 2012 r. Spółce (...) nie przysługiwała już wierzytelność wobec pozwanego, skutecznie przeniesiona na stronę powodową w drodze cesji z dnia 2 lipca 2012 r. Niewątpliwie informacja dotycząca cesji wierzytelności dotarła do pozwanego przed dniem złożenia oświadczenia o potrąceniu, skoro na swoją wiedzę w tej materii powołuje się chociażby w piśmie z dnia 24 lipca 2012 roku (k. 114). Rozstrzygnięcia tego zagadnienia należy poszukiwać w przepisie art. 513 § 2 k.c., który stanowi przełamanie zasady *compensatio ex persona tertii fieri nequit*. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej już uchwały z dnia 13 października 2005 roku w sprawie III CZP 56/06, z założenia potrącenie odnosi się do tego kształtu wierzytelności, jaki przybrała ona po przelewie. Potrącenie następuje z wierzytelności przysługującej cesjonariuszowi. Ponieważ zgodnie z treścią art. 499 zd. 1 k.c., potrącenie dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie, należy uznać, że stroną w rozumieniu obu przepisów jest wierzyciel drugiej wierzytelności. Tylko jemu może być złożone skuteczne oświadczenie o potrąceniu. Mimo braku tożsamości podmiotowej wskazanej w art. 498 k.c. i wynikającej z „rozejścia się” osoby wierzyciela i dłużnika dysharmonii w tym zakresie, reguła złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzycielowi, a zatem w razie przelewu wierzytelności – cesjonariuszowi, zostaje zachowana. Podobny pogląd można wywieść z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2001 r. w sprawie V CKN 1537/00 (OSNC 2002/9/113). W rozpatrywanej sprawie pozwany po zawiadomieniu o przelewie z naruszeniem dyspozycji art. 513 § 2 k.c. w związku z art. 512 k.c. złożył oświadczenie o potrąceniu cedentowi, a nie cesjonariuszowi. W konsekwencji oświadczenie to, jako złożone niewłaściwemu podmiotowi, nie wywołało żadnych skutków prawnych, w tym zwłaszcza skutku z art. 498 § 2 k.c., a wywiedziony z tej czynności prawnej procesowy zarzut potrącenia (wygaśnięcia wierzytelności) okazał się całkowicie chybiony. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe

były jakiegokolwiek ustalenia co do istnienia i wymagalności wzajemnej wierzytelności pozwanej przedstawionej do potrącenia.

Niezależnie od dotychczas przedstawionej argumentacji, wypada także podzielić zarzuty apelacji dotyczące błędnej wykładni przepisu art. 513 § 2 k.c. w zakresie przesłanek dopuszczalności potrącenia wierzytelności wzajemnych. Przelew wierzytelności z art. 509 k.c. w relacji dłużnik cedowanej wierzytelności, a jej cesjonariusz powoduje zmianę podmiotu, któremu dłużnik powinien spełnić świadczenie. Z chwilą dokonania cesji nabywca wierzytelności uzyskuje status wierzyciela. Sytuacja prawna dłużnika nie może ulec na skutek przelewu pogorszeniu w porównaniu z tą, jaka istniała przed przelewem. Oznacza to, że dłużnikowi przysługują po przelewie wszystkie zarzuty, które przysługiwały mu wobec poprzedniego wierzyciela. Kwestię tą reguluje art. 513 k.c., który w § 1 stanowi, że dłużnik może wysunąć przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili uzyskania wiadomości o przelewie. Na podstawie tego przepisu dłużnik może się bronić zarzutami przeciwko cesjonariuszowi, powstałymi w ramach kreującego cedowaną wierzytelność stosunku zobowiązaniowego do chwili uzyskania przez niego wiadomości o przelewie, kwestionującymi istnienie, skuteczność lub zakres nabytej przez cesjonariusza wierzytelności. Wyrażona w art. 513 § 1 k.c. zasada wynika z charakteru prawnego przelewu wierzytelności, który powoduje tylko zmianę strony podmiotowej istniejącego stosunku zobowiązaniowego. W sposób szczególny unormowana została kwestia dopuszczalności potrącenia. W myśl art. 513 § 2 k.c. „dłużnik może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność, która mu przysługuje względem zbywcy, chociażby stała się wymagalna dopiero po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy wierzytelność przysługująca względem zbywcy stała się wymagalna później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Omawiany przepis wprowadzony został w interesie dłużnika i rozszerza możliwość potrącenia z cedowaną wierzytelnością również tych wierzytelności, które stają wymagalne nawet po trzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie, ale nie później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Nie sposób zaakceptować stanowiska Sądu Okręgowego w myśl którego, zastrzeżone w art. 513 § 2 k.c. warunki potrącenia odnoszą się wyłącznie do takich sytuacji, w których wierzytelności wzajemne wynikają z dwóch odrębnych stosunków prawnych, natomiast w sytuacji, gdy ich źródłem jest ten sam stosunek obligacyjny (ta sama umowa), wymóg wymagalności obu wierzytelności nie musi być zachowany. Dopuszczalność potrącenia w świetle art. 513 § 2 k.c. jest zawsze uzależniona od wystąpienia przesłanek ogólnych określonych w art. 498 § 1 k.c. i przesłanek szczególnych przewidzianych w tym przepisie, w tym od odpowiedniej sekwencji pojawienia się wymagalności obu wierzytelności objętych kompensatą (tak SN w wyroku z dnia 26 września 2002 r. w sprawie sygn. III CKN 346/01, LEX nr 345523). Powołany przepis art. 513 § 2 k.c. stanowi wyjątek od ogólnych zasad potrącenia z art. 498 k.c. i jako taki nie podlega wykładni rozszerzającej, prowadzącej do całkowitego pominięcia wymogów „stanu potrącalności”, w tym przesłanki wymagalności wierzytelności. Tego rodzaju interpretacji w żadnym razie nie uzasadnia treść art. 513 § 1 k.c., na który powołał się Sąd pierwszej instancji. Nie sposób bowiem pominąć, iż w świetle tego przepisu dłużnik może powołać się na zdarzenia, które nastąpiły do chwili powzięcia przez niego wiadomości o przelewie i wywarły już wpływ na treść lub istnienie stosunku zobowiązaniowego. W dacie zawiadomienia o przelewie tj. najdalej w dniu 24 lipca 2012 r. pozwanemu nie przysługiwał skuteczny zarzut potrącenia wierzytelności wzajemnej z tytułu kary umownej zastrzeżonej w umowie z dnia 27 kwietnia 2011 r., bowiem wierzytelność ta nie była jeszcze wymagalna. Kara umowna została przez pozwanego naliczona w nocy z dnia 26 lipca 2012 r., a wobec określonego w wezwaniu skierowanym do cedenta terminu zapłaty stała się wymagalna dopiero z jego upływem (art. 455 k.c.), czyli - jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy - z dniem 14 sierpnia 2012 r. Tymczasem na gruncie przepisu art. 498 § 1 k.c. zgodnie przyjmuje się, że dla skuteczności oświadczenia o potrąceniu przynajmniej wierzytelność potrącającego musi być wymagalna.

W okolicznościach sporu pozwany nie mógłby skorzystać z procesowego zarzutu potrącenia, ani też złożyć w toku rozpatrywanej sprawy skutecznego oświadczenia o potrąceniu także z innych przyczyn trafnie dostrzeżonych przez apelującego. Tego rodzaju przeszkodą są przede wszystkim wymogi formalne, jakim w postępowaniu nakazowym poddany został zarzut potrącenia. W myśl przepisu art. 493 § 3 k.p.c., do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485. Pozwany w toku sporu nie wykazał istnienia wierzytelności wzajemnej z tytułu kary umownej szczególnymi dokumentami wymienionymi w art. 485 k.c.

Przeciwko dopuszczalności ewentualnego oświadczenia o potrąceniu złożonego w toku niniejszego postępowania przemawiają także przekształcenia podmiotowe po stronie wierzyciela wzajemnego i oczywisty brak tego przymiotu po stronie pozwanego już w dacie składania zarzutów od nakazu zapłaty. Jak bowiem wynika z dodatkowych ustaleń Sądu Apelacyjnego, w dniu 28 lutego 2013 r. P. W. (1) złożył w formie aktu notarialnego oświadczenie, że na podstawie przepisu art. 584⁹ k.s.h., jako przedsiębiorca przekształcany dokonuje – poprzez sukcesję uniwersalną - przekształcenia formy prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą (...) z siedzibą w S. w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) sp. z o.o. , która to przekształcona spółka została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 29 marca 2013 roku. W myśl art. 584¹ § 1 zd. 1 k.s.h. , przedsiębiorca przekształcony staje się spółką przekształconą z chwilą wpisu spółki do rejestru (dzień przekształcenia). Z kolei art. 584² § 1 k.s.h. wskazuje, że spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki przedsiębiorcy przekształconego. W doktrynie podkreśla się, że następstwo prawne wynikające z art. 584² § 1 k.s.h. należy rozumieć jako wstąpienie nowo utworzonej spółki we wszystkie prawa i obowiązki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą (wchodzące w jej zakres). Z zestawienia art. 584¹ k.s.h. oraz art. 584² k.s.h. wynika, że skutek ten dotyczy wszelkich tak rozumianych praw i obowiązków, na co przedsiębiorca nie ma wpływu, w tym znaczeniu, że nie może dokonać swoistego wydzielenia części swych zasobów zaangażowanych do prowadzonej działalności, aby znalazły się one w spółce. Zasada kontynuacji w aspekcie cywilnoprawnym oznacza, że treść stosunków prawnych spółki przekształcanej, łączących ją z „otoczeniem rynkowym” (osobami trzecimi), nie ulega zmianie. Z zasady tej wynika ponadto, że po dniu przekształcenia (art. 584¹ k.s.h.) nie zmienia się treść stosunków cywilnoprawnych zawartych przez przedsiębiorcę – osobę fizyczną z osobami trzecimi (dłużnikami czy wierzycielami), a jedynie ich stroną staje się ex lege (tj. z mocy art. 584² § 1 k.s.h.) spółka kapitałowa (podmiot przekształcony), w miejsce tego przedsiębiorcy (jako podmiotu przekształconego) (por. Kodeks spółek handlowych. Łączenie, podział i przekształcanie spółek. Przepisy karne. Komentarz do artykułów 491-633, Tom IV prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, prof. dr hab. Andrzej Szajkowski, prof. dr hab. Andrzej Szumański, prof. dr hab. Janusz Szwaja , dr Monika Tarska, prof. dr hab. Robert Zawłocki 2012). Z dniem przekształcenia przedsiębiorca przekształcony staje się współnikiem spółki kapitałowej, a skutkiem przekształcenia jest sukcesja uniwersalna, co wynika wprost z art. 584⁵ k.s.h. W realiach sporu pozwany nie mógłby zatem złożyć oświadczenia o potrąceniu w zarzutach od nakazu zapłaty, bowiem wierzytelność, na którą się powołuje, w dacie jej podniesienia nie była jego własną, lecz cudzą wierzytelnością należącą do spółki przekształconej.

Z tych też wszystkich względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 496 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 26 marca 2013 roku, w sprawie sygn. akt X GNC 1101/12.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasadzając od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 3.617 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalonego w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r. (t.j. Dz.U.2014.1025) obciążono także pozwanego kwotą 7.973 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od apelacji strony powodowej.